

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa P. K.  
przeciwko Urzędowi Miejskiemu w W.  
o odwołanie od oceny okresowej,  
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 20  
maja 2021 r.,  
na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W.  
z dnia 28 listopada 2019 r., sygn. akt VIII Pa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

### UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 28 listopada 2019 r. oddalił apelację powoda P.K. od wyroku Sądu Rejonowego w W. z 20 marca 2019 r., który oddalił jego powództwo dotyczące oceny okresowej, skierowane przeciwko pracodawcy Urzędowi Miejskiemu w W..

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na: a) istotne zagadnienie prawne; b) potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości; oraz, że - c) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W uzasadnieniu wniosku podano co następuje:

„Ad a.

1. Istotnym zagadnieniem prawnym wymagającym zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy jest określenie przez Sąd Najwyższy, czy pracownik, który na skutek choroby, udokumentowanej zwolnieniem lekarskim nie wniósł odwołania w

terminie 7 dni, lecz uczynił to z zachowaniem terminu 14 dni przysługuje przywrócenie terminu do złożenia odwołania. Stanowisko, że w przypadku, gdy pracownik przebywał na zwolnieniu lekarskim należy na wniosek pracownika przywrócić mu termin do wniesienia odwołania od oceny okresowej zostało przedstawione w literaturze przedmiotu przez Profesora Jakuba Stelinę, specjalistę z zakresu prawa pracy, obecnego Sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Zagadnienie owo zrodziło się na tle stanowiska Sądu Okręgowego, który na s. 28 zaskarżonego wyroku uznał, że pracownikowi nie przysługuje prawo do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do odwołania od oceny okresowej, nawet w przypadku, gdy pracownik przebywał na zwolnieniu lekarskim. Z orzecznictwa Sądu II instancji wynika, że przy orzekaniu nie wziął w ogóle pod uwagę stanowiska doktryny.

Jeżeli Sąd Okręgowy – zajmuje rażąco wadliwe stanowisko w przedmiocie możliwości przywrócenia pracownikowi samorządowemu terminu do wniesienia odwołania, które to stanowisko pozostaje w sprzeczności nie tylko ze stanowiskiem doktryny, ale również jest sprzeczne z tzw. „duchem prawa” oznacza to, że istnieje potrzeba zajęcia w tym przedmiocie stanowiska przez Sąd Najwyższy.

Problem pozbawienia pracownika samorządowego prawa do złożenia odwołania od oceny okresowej nawet w przypadku braku możliwości jego złożenia w terminie z powodu choroby udokumentowanej zaświadczeniem lekarskim prowadzi w konsekwencji do wadliwej wykładni i przepisów, co też miało miejsce w niniejszej sprawie.

Według skarżącego pracownikowi samorządowemu przysługuje prawo do skutecznego złożenia wniosku o przywrócenie terminu do odwołania od oceny okresowej, nawet w przypadku, gdy pracownik przebywał na zwolnieniu lekarskim.

2. W świetle wyroku Sadu Okręgowego w W. okazuje się, że istotnym zagadnieniem prawnym, jakie pojawiło się w niniejszej sprawie, a ma znaczenie ogólne, jest to, czy i jakie zasady obowiązują w postępowaniu dotyczącym oceny okresowej pracownika samorządowego. W przedmiotowej sprawie ocena pracownika została dokonana w składzie: bezpośrednia przełożona pracownika (kierownik działu) oraz dwóch dyrektorów (w tym jednego, do którego przysługiwało odwołanie od oceny kierownika działu. Podczas dokonywania oceny dyrektor ten

wypowiadał swoje oceny i komentarze. Tymczasem zgodnie z obowiązującymi przepisami oceny dokonuje bezpośredni przełożony. Powyższa kwestia została całkowicie pominięta przez Sąd II instancji pomimo tego, że stanowiła jeden z zarzutów zawartych w apelacji. Taki sposób dokonywania oceny pracownika samorządowego należy uznać za sprzeczny z obowiązującym prawem. Nie do przyjęcia byłaby sytuacja, w której podczas rozprawy przed Sądem I instancji, obok sądu I instancji byłby obecny sąd II instancji i wypowiadał swoje oceny i komentarze. Taka sytuacja miała miejsce w realiach niniejszej sprawy, ale pomimo tego, że stosowne zarzuty znalazły się w apelacji to Sąd Okręgowy całkowicie je pominął w swoim wyroku.

3. W niniejszej sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, polegające na potrzebie wyjaśnienia dopuszczalności przyjmowania za własne przez Sąd II instancji ustaleń faktycznych sądu I instancji, w sytuacji zgłoszenia w apelacji zarzutu sprzeczności ustaleń faktycznych, oraz czy w związku z tym wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. nakaz rozważenia zarzutów apelacji nie skutkuje obowiązkiem przeprowadzenia przez sąd II instancji własnej oceny materiału dowodowego w zakresie zgłoszonego zarzutu, która powinna znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku.

Ad b.

1. W pierwszej kolejności istnieje potrzeba wykładni prawa, a mianowicie pojęcia dotyczącego obowiązku pracodawcy stosowania obiektywnych i sprawiedliwych kryteriów oceny pracowników oraz wyników ich pracy (art. 94 pkt 9 kodeksu pracy).

Według strony skarżącej należy uznać, że zastosowanie w stosunku do niepełnosprawnego pracownika samorządowego, który przebył liczne operacje w tym wszczepienia sztucznych stawów biodrowych na skutek martwicy jałowej głów kości udowych oraz operacje mające na celu repozycję stawu biodrowego jako jednego z kryterium oceny okresowej kryterium sprawności miało charakter dyskryminujący. Skarżący na skutek swojej niepełnosprawności nie miał możliwości by sprawniej nosić dokumenty pomiędzy różnymi budynkami, czy też szybciej przenosić pudła z ciężkimi aktami w ramach prac archiwizacyjnych a następnie szybciej je układać na półkach. Także zadania polegające na wielogodzinnym

wpisywaniu danych do komputera nie mogły być wykonywane szybciej, albowiem skarżący podczas wielogodzinnego siedzenia w jednej pozycji odczuwał dolegliwości bólowe. Jeden ze sztucznych stawów niestety ulegał zwichnięciom i konieczne były kolejne zabiegi operacyjne.

Niewątpliwie wskazane jest, aby w orzecznictwie Sądu Najwyższego znalazła się wykładnia wskazanych przepisów: art. 94 pkt 9 kodeksu pracy pod kątem tego, czy zastosowanie kryterium sprawności w stosunku do osoby niepełnosprawnej, na rzecz której były wydawane orzeczenia o stopniu niepełnosprawności ma charakter dyskryminujący. Tym bardziej, że do zadań Skarżącego należało wykonywanie w dużej mierze pracy fizycznej: noszenie i przekładanie pudeł z ciężkimi aktami, układanie dokumentów w archiwum, noszenie dokumentów po różnych budynkach urzędów.

2. Wykładni wymaga również przepis art. 27 ustawy o pracownikach samorządowych zwłaszcza w zakresie możliwości przywrócenia terminu do wniesienia odwołania od oceny okresowej pracownika samorządowego, który nie mógł jej złożyć z uwagi na to, że przebywał na zwolnieniu lekarskim, a także skutków braku pouczenia o terminie do wniesienia oceny okresowej.

Powyższe kwestie stanowią zarzut kasacyjny, gdyż Sąd Okręgowy w W. uznał, że pracownikowi samorządowemu nie przysługuje prawo do przywrócenia terminu do wniesienia odwołania od oceny okresowej pracownika samorządowego nawet jeżeli nie mógł jej złożyć z uwagi na to, że przebywał na zwolnieniu lekarskim. To właśnie na tym założeniu Sąd oparł swoje stanowisko przy wydawaniu wyroku. Ad c.

Jak wynika z zarzutów zawartych w podstawach skargi kasacyjnej oraz z ich uzasadnienia, niniejsza skarga jest oczywiście uzasadniona.

Jak się wydaje – wystarczy w tym miejscu powołać się na stanowisko Sądu Okręgowego w W., że pracownikowi samorządowemu, który po otrzymaniu oceny okresowej przebywał na zwolnieniu lekarskim nie należy przywracać terminu do wniesienia odwołania od oceny okresowej pomimo tego, że złożył stosowny wniosek w tej sprawie (s. 14 wyroku), co determinowało rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w W. i jego błędną wykładnię przepisów ustawy o pracownikach samorządowych dotyczących oceny okresowej oraz kodeksu pracy. Stanowisko

Sądu Okręgowego pozostaje w sprzeczności ze stanowiskiem rozważanym w doktrynie”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Ogólne wskazanie na „*stosunkowo ubogie orzecznictwo Sądu Najwyższego*” w zakresie ocen okresowych pracowników samorządowych nie zmienia warunków metodycznych i merytorycznych podstaw przedsądu. Skargę kasacyjną wnosi się od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji, co tłumaczy wymagania stawiane podstawom przedsądu. Skarga kasacyjna nie jest wszak zwykłym środkiem zaskarżenia.

Negatywna ocena podstaw przedsądu wynika z następujących przyczyn.

Zgłoszone istotne zagadnienie prawne nie spełnia się jako pierwsza podstawa przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., gdyż nie ma takiej rangi. Podstawa przedsądu nie wskazuje na przepis prawa, który otwierałby problem prawny i pozwalał ocenić istotne znaczenie zagadnienia prawnego. Bez wyszczególnienia przepisu (lub przepisów) prawa i właściwej analizy nie można stwierdzić występowania istotnego zagadnienia prawnego. Skoro podstawy kasacyjne (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) mają za punkt odniesienia konkretne przepisy prawa, to wymóg osadzenia istotnego zagadnienia prawnego w określonej regulacji prawnej jest tym bardziej uzasadniony. Istotne zagadnienie prawne powinno mieć swoją jurydyczną podstawę. Wymaga się zatem od profesjonalnego pełnomocnika samodzielnej analizy prawa, po której może stwierdzić, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne i dlatego powinien rozpoznać je Sąd Najwyższy. Ogólne odwołanie się we wniosku do „stanowiska doktryny” nie jest wystarczające, gdyż nie stanowi źródła prawa (art. 87 ustawy zasadniczej); podobnie jak tzw. „duch prawa”. Po wtóre, treść uzasadnienia pierwszej podstawy przedsądu uprawnia stwierdzenie, że skarżący w istocie nie zgadza się z wyrokiem Sądu Okręgowego. Nie jest to materia pierwszej podstawy przedsądu. Wówczas należałoby dostrzec, iż Sąd nie pominął prawnej oceny kwestii przywrócenia

terminu do złożenia odwołania. Można też zauważyć, że nie stwierdził uchybień formalnych lub przeprowadzenia oceny okresowej powoda w sposób nieobiektywny lub stronniczy. Analiza zasadności rozstrzygnięcia w indywidualnej sprawie nie jest jednak objęta podstawą przysądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. Oceny tej nie zmienia zagadnienie ujęte w punkcie 3 uzasadnienia pierwszej podstawy przysądu, gdyż nie wykracza poza zwykłą wykładnię prawa. Sąd drugiej instancji rozpoznaje nie tylko apelację, lecz nadal sprawę. Oznacza to, że nie może nie rozpoznać zarzutów apelacji, co jednak nie zmienia istoty orzekania w drugiej instancji, bowiem Sąd samodzielnie dokonuje ustaleń stanu faktycznego na podstawie materiału sprawy (art. 382 k.p.c.) i suwerennie stosuje prawo materialne (art. 378 § 1 k.p.c.).

Podobne mankamenty ma druga podstawa przysądu. W uzasadnieniu skarżący odwołuje się do sytuacji w jego indywidualnej sprawie i na tej podstawie nie zgadza się z rozstrzygnięciem. Rozmija się to z przesłankami przysądu, gdyż przedmiotem zainteresowania podstawy przysądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. jest tylko sam przepis prawa a nie jego zastosowanie w konkretnej sprawie. Również ta podstawa przysądu ma charakter uniwersalny, gdyż jej funkcja nie polega na ocenie prawidłowości rozstrzygnięcia sporu w danej sprawie. Ta podstawa przysądu skupia się tylko na samym przepisie prawa. Podstawę tę warunkuje nie zwykła wykładnia prawa, lecz dopiero kwalifikowana potrzeba wykładni przepisu wynikająca z poważnych wątpliwości w wykładni lub z rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Gdyby nawet odstąpić od tego reżimu, to Sąd powszechny przedstawił określoną wykładnię art. 27 ustawy z 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych, ujętego przy tym jako przepisu szczególnego do regulacji z art. 94 pkt 9 k.p. Wykracza to jednak ponad potrzebę argumentacji, gdyż wystarczy stwierdzić, że wniosek nie wskazuje i wykazuje poważnych wątpliwości w wykładni tych przepisów ani rozbieżności w orzecznictwie. Uzasadnienie podstawy przysądu dotyczy stosowania przepisów w sprawie skarżącego, co nie należy do wskazanej podstawy przysądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.

Skarżący nie wykazuje, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli podstawy przysądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. Błędnie przyjmuje we wniosku, iż zarzuty podstaw kasacyjnych składają się na tę podstawę przysądu („Jak

wynika z zarzutów zawartych w podstawach skargi kasacyjnej oraz z ich uzasadnienia, niniejsza skarga jest oczywiście uzasadniona”). Podstawy kasacyjne stanowią odrębną część skargi kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nie zastępują zatem podstaw przedsądu ani ich uzasadnienia (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. oraz art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1-4 k.p.c. w związku z art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c.). Odnosi się to również do szczególnej podstawy przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., która jako jedyna ma na uwadze indywidualny interes skarżącego w przyjęciu jego skargi do rozpoznania. O ile zasadne podstawy kasacyjne prowadzą do uwzględnienia skargi kasacyjnej (*a contrario* art. 398<sup>14</sup> k.p.c.), to w szczególnej podstawie przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. znaczenie ma dopiero aż oczywista zasadność skargi kasacyjnej. Oznacza to, że skarżący musi samodzielnie (odrębnie od zarzutów podstaw kasacyjnych) wskazać i wykazać naruszenie prawa, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest oczywiście wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania. Brak jest tego we wniosku. Na etapie przedsądu nie ocenia się zasadności żądania, gdyż to należy do Sądu powszechnego, a tylko, czy zarzuty skargi prowadzą do stwierdzenia, że jest oczywiście uzasadniona. Jak wyżej zauważono Sąd powszechny nie poprzestał na wskazaniu braku trybu przywracania terminu do złożenia odwołania od otrzymanej oceny okresowej. Stwierdził bowiem, że wniosek powoda o przywrócenie terminu do złożenia odwołania od oceny okresowej był niezasadny, bowiem nie można uznać, że do złożenia odwołania po terminie doszło bez winy powoda; dodatkowo zwrócił uwagę na przyznanie powoda, że początkowo zrezygnował ze złożenia odwołania (...); na rozprawie zeznał, iż „*od ostatniej oceny nie odwołałem się w terminie, bo sobie odpuściłem*” (...). Składa się to na stan faktyczny sprawy, który wiąże Sąd Najwyższy w ocenie podstawy przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie na etapie przedsądu). W ramach tej podstawy przedsądu skarżący nie zarzuca naruszenia przepisów postępowania. Można też zauważyć, iż art. 233 § 1 k.p.c., na którym oparto szereg zarzutów procesowych podstawy kasacyjnej, bezpośrednio dotyczy ustalania faktów i oceny dowodów i dlatego ze względu na organicznie wynikające z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. nie może być

podstawą zarzutu kasacyjnego. Innymi słowy na etapie przedsądu wiążą ustalenia stanu faktycznego na którym oparto zaskarżony wyrok.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c.).